

Sygn. akt I Ca 319/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa P. W.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt I C 313/11

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt Ca 319/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie o sygn. akt I C 313/11 zasądził na rzecz P. W. od (...) S.A. w W. kwotę 18 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 15 000,00 zł od dnia 28 lipca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3000,00 zł od dnia 29 marca 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za następstwa wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 10 maja 2009 roku, oddalając powództwo w pozostałej części, tj. w zakresie żądania dalszego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych oraz odszkodowania w kwocie 2.000 złotych. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda 796,60 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Nakazał również pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku od pozwanego 791,00 złotych, a od powoda 527,18 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz opłaty od rozszerzonego powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, które Sąd Odwoławczy w pełni podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 10 maja 2009 roku doszło do wypadku

komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń doznał powód, jego żona, dwuletnia córka i 3- tygodniowy syn. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

W następstwie tego zdarzenia powód doznał ogólnych potłuczeń, stłuczenia głowy, ran kończyn górnych i dolnych, stłuczenia prawego kolana, urazu kręgosłupa szyjnego, lęków przed uczestnictwem w ruchu drogowym i ogólnego złego samopoczucia psychicznego.

Bezpośrednio po wypadku powód przebywał jedną dobę w szpitalu w P.. Następnie zaś był leczony ambulatoryjnie w poradniach: chirurgicznej, ortopedycznej, neurologicznej, rehabilitacji medycznej i zdrowia psychicznego. Brał udział w spotkaniach terapeutycznych z psychologiem. Początkowo po wypadku - z uwagi na obrażenia fizyczne i lęk - nie kierował samochodem. Do czynności tych powrócił w sierpniu 2009 roku, ponieważ zmuszony był dojeżdżać do pracy. Po zdarzeniu korzystał z pomocy osób drugich, rodziny i znajomych w dojazdach do lekarzy i w codziennej opiece nad dziećmi. Powód skutki wypadku w postaci bólu kolana i kręgosłupa szyjnego odczuwa do dzisiaj. Z uwagi na ból kolana zrezygnował z gry w piłkę nożną i pływania w basenie.

Na podstawie opinii biegłego psychologa Sąd Rejonowy ustalił, że złe samopoczucie powoda, jego dolegliwości bólowe skutkowały złym samopoczuciem psychicznym, które w połączeniu z ograniczeniami w wykonywaniu codziennych czynności wywierały przez długi okres negatywny wpływ na życie osobiste i rodzinne powoda, w tym na jego relacje z żoną i dziećmi. Po wypadku komunikacyjnym wystąpiły u P. W. zaburzenia adaptacyjne z symptomami lękowymi wymagającymi korzystania z leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Zdaniem biegłego psychologa uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 5%. Obecnie nie wymaga on leczenia.

Sąd Rejonowy ustalił także, że z punktu widzenia neurologicznego powód doznał na skutek wypadku zespołu korzeniowego, szyjnego prawostronnego, czuciowo – bólowego, który powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% oraz zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego bez przedmiotowych objawów neurologicznych. Biegły wskazał przy tym, iż powód będzie wymagał w przyszłości okresowego pobierania leków przeciwbólowych i zabiegów fizykoterapii.

Biegły psychiatra ocenił, że na skutek zdarzenia u powoda wystąpiły zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji depresyjno – lękowej przedłużonej, które powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Sąd pierwszej instancji zauważył jednak, że biegły psycholog i biegły psychiatra rozpoznali u powoda to samo schorzenie i procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda wskazywanego przez obu tych biegłych nie można sumować. Zdaniem psychiatry, na skutek prowadzenia wielospecjalistycznego leczenia, także psychiatrycznego oraz stosowania rehabilitacji i psychoterapii stan psychiczny powoda ulegał powolnej, ale stopniowej poprawie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji dokonanych na podstawie opinii biegłego ortopedy wynika nadto, iż powód z punktu widzenia tego specjalisty nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W oparciu zaś o opinię biegłego chirurga Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał ran na lewym przedramieniu i prawym udzie, po których to ranach pozostały blizny. Blizny te są widoczne, utrzymują się, nie są szpecące i powodują trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 1%.

Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, a rokowania na przyszłość pomyślne. Powód nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich.

Po wypadku pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powodowi kwotę 10 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku, któremu uległ powód, co wprost wynika z uregulowania zawartego w art. 822§1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i 35 ustawy

z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

Sąd Rejonowy wskazał, że materialnoprawną podstawę żądania P. W. stanowi przepis art. 445§1 k.c.

Przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze: 16% uszczerbek na zdrowiu powoda, a także te obrażenia i związane z nimi cierpienia fizyczne oraz psychiczne. W tych okolicznościach w ocenie Sądu pierwszej instancji, przy uwzględnieniu rozmiaru doznanej krzywdy, stosowną kwotę zadośćuczynienia dla powoda stanowi kwota 28 000,00 złotych, a ponieważ pozwany wypłacił mu przed wniesieniem powództwa 10 000,00 złotych, zasądzeniu podlegała kwota 18 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi na podstawie art. 481§1 i 2 k.c.

Żądanie powoda w zakresie kwoty 2.000,00 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich Sąd Rejonowy oddalił w całości, bowiem powód nie wykazał aby takiej opieki wymagał.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się powód, który zaskarżył wyrok w zakresie pkt 2 co do kwoty 10 000,00 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie pkt 3 i 4 odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Stosowanie do zakresu zaskarżenia i zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i w konsekwencji nie uwzględnienie przy wyrokowaniu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności dotyczących rozmiaru krzywdy oraz cierpień doznanych przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 10 maja 2009 roku oraz uznanie, że należnym powodowi i odpowiednim do doznanej przez niego krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 28 000,00 złotych;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 455§1 k.c. w zw. art. 444§1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż kwota 28 000,00 złotych stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek wypadku z dnia 10 maja 2009 roku i w konsekwencji tego zasądzenie na rzecz powoda kwoty 18 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w związku z dokonaną przez pozwanego wypłatą zadośćuczynienia w wysokości 10 000,00 złotych w toku likwidacji szkody w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności mające istotne znaczenie przy ustaleniu rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy na gruncie art. 445§1 k.c., w tym 16% łączny uszczerbek na zdrowiu, jest to kwota rażąco niska i nieadekwatna do krzywdy jakiej doznał powód.

W petitum skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 10 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

- rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji uwzględniając merytoryczne rozstrzygnięcie;

- rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

W odpowiedzi na powyższą apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie, nawiązując do zarzutu apelacji w przedmiocie naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak starannego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego dokonanie - odmiennej od rzeczywistej - oceny krzywdy doznanej przez powoda i należnej mu kwoty, przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu dotyczącego popadnięcia w sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału wymaga wykazania uchybienia przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem skarżący stawiając wzmiankowany zarzut ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy pominął okoliczności, iż: „na trzy tygodnie przed zdarzeniem przyszedł na świat syn powoda, który również uczestniczył w wypadku. Powoda jako ojca, szkoda dotknęła w kilku wymiarach. Przede wszystkim zrodziła się u niego nadmierna obawa i troska o zdrowie najbliższych, tj. żony i dzieci, które również uczestniczyły w kolizji drogowej. Wypadek uczynił powoda czasowo niezdolnym do realizowania obowiązków rodzicielskich na skutek doznanych obrażeń, odebrał mu radość z narodzin syna oraz pozbawił możliwości pełnego przeżywania ojcostwa”. Jak wynika natomiast z pisemnego uzasadnienia wyroku (sporządzonego wprawdzie w sposób stosunkowo zwięzły i oszczędny, jednakże realizującego niezbędne ustawowe minimum), Sąd Rejonowy podstawą swoich ustaleń dotyczących rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku z 10 maja 2009 roku, uczynił między innymi opinię biegłego psychologa. W ślad za tą opinią, ustalając rozmiar cierpień psychicznych P. W. - oprócz procentowo ustalonego uszczerbku na zdrowiu - przede wszystkim miał na uwadze, iż zaistnienie wypadku i jego skutki miały negatywny wpływ na życie osobiste i rodzinne powoda, na jego relacje z żoną i dziećmi. Tym samym nie sposób zgodzić się ze skarżącym, aby Sąd pierwszej instancji pominął przy wyrokowaniu istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Należy podkreślić, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego wprost w przepisie art. 445§1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji). Tej dyskrejonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające Sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco niskie (albo rażąco wygórowane). W tej kwestii wielokrotnie wypowiadała się judykatura (por. wyroku Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok z 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03: „ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., a uprzednio art. 165 § 1 Kodeksu zobowiązań, dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez Sąd drugiej instancji wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być, praktycznie rzecz biorąc, uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd drugiej instancji”).

Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze utrwaloną linię orzecznictwa w tej materii, uwzględnił rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki jak: rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter, polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość, nie pomijając żadnej istotnej okoliczności, mającej wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia, także tych obrażeń i związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, które nie wiązały się z długotrwałym albo trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy miał na uwadze aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. Uwzględnił w tym zakresie krótki okres hospitalizacji (jedna doba), charakter i okres leczenia (wyłącznie ambulatoryjny), pomyślnie jego skutki i dobre rokowania na przyszłość.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia art. 445§1 k.c. przy ustaleniu należnego powodowi zadośćuczynienia. Przyznana ostatecznie przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia, jest adekwatna w okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględnia wszystkie kryteria, które aktualnie Sąd winien brać pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia, a zatem uznanie zasądzonej z tego tytułu kwoty za odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. było uprawnione. W żadnym razie wniesiona apelacja nie prowadzi do wniosku, iż kwota zadośćuczynienia jest rażąco niska, a tylko wówczas uzasadniona byłby ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy, stwierdzając, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Zważywszy na wyjątkowy, albowiem sui generis ocenny charakter roszczenia powoda, Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania apelującego kosztami postępowania za drugą instancję. Sąd miał także na uwadze, że jak wynika z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, skarżący nie dysponuje oszczędnościami, a zatem koszty te zostałyby pokryte z zasądzanego zadośćuczynienia, które w takiej sytuacji straciłoby swój kompensacyjny charakter.